
sobota, 03.02.2024

Pierwsza Homilia Jubileuszowa

Droga jubileuszowa rodzinie parafialna!

W tym miesiącu rozpoczęliśmy nowennę przed przypadającą 26 października setną rocznicą konsekracji naszego kościoła czyli trwający 9 miesięcy czas bezpośredniego duchowego przygotowania do tego wydarzenia.

Rocznice te nazywamy często „jubileuszem 100-lecia”. Czym jest jubileusz i jakie ma znaczenie?

Słowo „jubileusz” pochodzi z języka hebrajskiego. Termin ten oznaczał najpierw róg barani, który był używany jako trąba sygnalizacyjna do ogłaszania ludowi „roku jubileuszowego”, a w końcu stał się określeniem tegoż roku. O „roku jubileuszowym” i jego przepisach czytamy kilkakrotnie w Pięcioksięgu. Obchodzony był co 50 lat, jako rok po 49 latach (7x7 lat szabatowych), jako przywrócenie pierwotnej relacji z Bogiem, między ludźmi i z całym stworzeniem. Obejmował on przebłaganie Boga za grzechy, powrót do swej własności i odpoczynek całej ziemi. W Rok jubileuszowym przywracano również wolność niewolnikom. Był to rok łaski od Pana.

Słuchamy dziś kolejnego fragmentu Ewangelii św. Marka, o początkach publicznej działalności Jezusa. Po powołaniu uczniów przyszedł Jezus do synagogi w Kafarnaum, gdzie nauczał z mocą a nie jak uczeni w piśmie. Św. Łukasz z kolei w swej Ewangelii zanim napisze o dzisiejszym wypędzeniu złego ducha w synagodze w Kafarnaum mówi wprawdzie o przyjeździe Jezusa do synagogi swego rodzinnego miasta Nazaret, gdzie powstał, aby czytać. Podano Mu wówczas wtedy księgę Proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, odczytał następujący tekst: „Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski Pańskiej”.

Słowa Proroka Izajasza odnosiły się do Mesjasza. Jezus jest tym zapowiedzianym przez Proroka Mesjaszem, że wraz z Nim rozpoczął się „czas” łaski, nadszedł dzień zbawienia. Wszystkie Jubileusze odnoszą się poniekąd do tego „czasu”. To Jezus przybył jako „namaszczone Duchem Świętym”, głosi ubogim Dobrą Nowinę, przynosi wolność, wyzwala uciśnionych, a niewidomym przywraca wzrok. W ten sposób Chrystus urzeczywistnia „rok łaski od Pana”. Jubileusz, czyli „czas łaski od Pana”, jest charakterystyczną cechą działalności Jezusa.

Jubileusz jest dla Kościoła takim właśnie „czasem łaski”, czasem odpuszczenia grzechów, a także kar za grzechy, czasem pojednania pomiędzy zwaśnionymi, wielorakich nawróceń, czasem pokuty.

W 1300 roku Bonifacy VIII ogłosił pierwszy Jubileusz Kościoła Powszechnego, nazywany również „Rokiem Świętym”. Okres jego występowania zmieniał się na przestrzeni lat: na początku miał odbywać się co 100 lat, następnie został skrócony do 50, a ostatecznie do 25 lat. Odwołuje się on także do momentów „nadzwyczajnych”: np. w 1933 r. Pius XI chciał upamiętnić rocznicę Odkupienia, a w 2015 r. papież Franciszek ogłosił Rok Miłosierdzia. Inny był również sposób świętowania tego roku: pierwotnie zbiegał się on z wizytą w rzymskich bazylikach, sukcesywnie wraz z kolejnymi pielgrzymkami, dodano inne znaki, jak np. Drzwi Święte. Taki będzie kolejny jubileusz roku 2025, do którego też w całym Kościele się przygotowujemy, a przed tygodniem papież Franciszek ogłosił rok modlitwy przed tym wydarzeniem.



Taki wymiar „czasu łaski” ma również jubileusz stulecia naszej świątyni. Pragniemy przygotowując się do tego czasu zatrzymać się przy poszczególnych elementach tej świątyni, by na nowo przemawiając do nas, zbliżała nas do Boga, wszak to Jego dom, gdzie mieszka od 100 lat.

Zatrzymajmy się dziś przy ołtarzu, który jest w każdej świątyni katolickiej najważniejszy, bo na nim odbywa się to co najważniejsze - Eucharystia, Msza św., będąca źródłem i szczytem Kościoła. To na Eucharystii, zwłaszcza pod przewodnictwem biskupa, uobecnia się Kościół.

Ołtarz jest znakiem samego Jezusa, który jak śpiewa ksiądz w jednej z prefacji wielkanocnych „stał się Kapłanem, Ołtarzem i Barankiem ofiarnym”. Podczas Mszy św. uobecnia się w sposób bezkrwawy ofiara krzyża. Stąd na nim albo obok niego znajduje krzyż. (Na naszym leży krzyż подарowany przez Księdza Biskupa podczas jubileuszu 50-lecia diecezji 19.06.2022 r.). W niektórych kościołach umieszczony jest lub zawieszony na tzw. łuku tęczowym nad samym ołtarzem, by przypominał, że Msza św. sprawowana na ołtarzu jest zarówno ucztą ale i ofiarą Pana Jezusa.

Wiele znaków i gestów towarzyszy ołtarzowi, by podkreślały jego godność. Usytuowany jest na podwyższeniu, jest wyniesiony, aby spontanicznie zwracał uwagę wszystkich gromadzących się. Jest zbudowany z kamienia, trwałego materiału i na stałe połączony z posadzką jak kamień węgielny, o którego możemy się oprzeć, który nie może być przestawiany jak mebel. Nakryty jest białym cennym obrusem. Na nim albo przy nim palą się świece, znak Bożej obecności. Ten Ołtarz zarówno na początku i na zakończenie Mszy św. jest ucałowany przez celebransa. W końcu jest okadzany, co symbolizuje ofiarę. Ozdabiany jest też kwiatami, co wyraża radość i święto.

To, że ołtarz jest znakiem Jezusa świadczy również gest, który Ksiądz Biskup uczynił podczas jego poświęcenia a mianowicie namaszczenie olejem krzyżma. Zanim ten święty stół został przeznaczony na sprawowanie Mszy św. Ksiądz Biskup w uroczystej liturgii w pięciu miejscach rozlał olej i namaścił powierzchnię Ołtarza czyli go konsekrował. Słowo „Chrystus”, które dodajemy do imienia Jezusa, znaczy z języka greckiego nie co innego tylko Pomazany, Namaszczony. Jezus jest Bożym Pomazańcem, Namaszczonym Duchem, Chrystusem.

Mikołaj Kopernik stwierdził, że wszystko obraca wokół słońca. Inni mówią, że to nie prawda, bo życie człowieka obraca się wokół pieniądza. Myślę, że śmiało można powiedzieć, że życie Kościoła i każdej parafii obraca się wokół ołtarza.

Ale ten ołtarz, przy którym stoję ma dopiero 22 lata. Konsekrował go, jak starsi pamiętają po rozbudowie prezbiterium, 10 lutego 2002 roku bp Jan Bagiński. Ustawiony po latach w konsekwencji reformy liturgicznej soboru Watykańskiego II, a który zastąpił używany przez około 20 lat drewniany, tymczasowy ołtarz.

Ołtarzem konsekrowanym przed stu laty przez kardynała Adolfa Bertrama, biskupa wrocławskiego, jest ten ołtarz, przy tabernakulum. Dziś specjalnie odsłonięty, jak przed poświęceniem. Ołtarz musimy odróżnić od nastawy ołtarzowej, czyli tego wszystkiego co wznosi się nad białym, czyli mensą ołtarza: tabernakulum, krzyża, postaci św. Piotra i Pawła. Nastawa ta jest późniejsza, wykonana w grudniu 1930 roku. Przed 100 laty nastawy ołtarzowej, oprócz tabernakulum, nie było. 26.10.1924 roku Ksiądz Biskup poświęcił nie tylko budynek kościoła ale i konsekrował czyli namaścił ten ołtarz dedykując go, jak czytamy w dokumencie konsekracyjnym, ku czci i na chwałę Wszechmogącego Boga, błogosławionej Dziewicy Maryi, wszystkich świętych oraz ku czci świętych Apostołów Piotra i Pawła. Obrzędowi konsekracji towarzyszył również fakt wmurowania do ołtarza, przed tabernakulum relikwii św. dziewic i męczennic Klemencji i Diodory. To znak, nawiązujący do pierwszych wieków chrześcijaństwa, gdzie Msze św. sprawowano na grobach



męczenników. Dziś podczas nabożeństwa dziękczynnego za sakramenty św. będziemy mogli podejść do tego ołtarza, dotknąć go i uczcić relikwie świętych męczennic tu złożonych.

Każdy z nas również został namaszczony olejem krzyżma podczas chrztu św. Gestowi temu towarzyszyły słowa księdza, abyśmy jako „namaszczeni krzyżmem zbawienia wytrwali z Chrystusem Kapłanem, Prorokiem i Królem na życie wieczne”. A więc każdy z nas ma składać Bogu duchowe ofiary na ołtarzu świątyni swego serca. Warto więc przyjść wcześniej na Msze św. i patrząc na ołtarz powiedzieć: co ja chcę złożyć dziś na ołtarzu, bardzo konkretnie, co przynoszę, co ofiaruję?. Warto po Mszy św. trwać również na dziękczynieniu, by z kolei podziękować za dary, które z tego ołtarza otrzymaliśmy, wszak ołtarz jest również znakiem uczyty, podczas której jemy Ciało Pańskie i pijemy Krew Jezusa. Niech choćby to jedno postanowienie przygotowania i dziękczynienia po Mszy św. zaowocuje w jubileuszowym czasie.